

**sygn. akt I C 2582/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Kłodzku I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Ewa Karp

**Protokolant:** p.o. protokolanta Agata Pyrzyk

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Kłodzku

na rozprawie sprawy z powództwa N. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki N. G. kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2016 roku oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2617 zł (dwa tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100);

II. nakazuje stronie pozwanej by uiściła na rzecz Skarbu Państwa kasa tut. Sądu tytułem wynagrodzenia biegłego kwotę 400,80 zł (czteryście złotych 80/100) tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa.

Powódka N. G. wniosła pozew o zapłatę wskazując, że domaga się 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia od strony pozwanej (...) SA i wskazała, że wnosi o powołanie biegłego z zakresu ortopedii na okoliczność wskazania jakich doznała urazów i jakie są skutki tego wypadku. Strona pozwana (...) Zakład (...) w odpowiedzi na pozew wskazała, że wnosi o oddalenie powództwa w całości i dopuszczenie też dowodów z opinii biegłego zwłaszcza na okoliczność czy aktualny stan zdrowia powódki potwierdza występowanie deficytów ruchomości lub dolegliwości bólowych. I w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że norma wynikająca z art. 445 par. 1 Kodeksu cywilnego w związku z 444 par. 1 Kodeksu cywilnego wymaga, aby podstawą zadośćuczynienia była krzywda będącą skutkiem doznanego rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała i że w związku z tym nie można w niniejszej sprawie przyjąć by powódka doznała krzywdy gdyż nie zostało ustalone w sposób obiektywny, że doznała rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała w ujęciu obiektywnym i możliwym w ustalonym przebiegu wypadku. I w związku z tym uznała, że subiektywne poczucie krzywdy nie jest wystarczającą podstawą do tego by orzec na temat zadośćuczynienia. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, a mianowicie dopuścił dowód z dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 roku przesłuchał sprawcę wypadku oraz przesłuchał powódkę. Sprawca wypadku przyznał, że z powodu jego nieuwagi doszło do zdarzenia, że uderzył w prawy tył samochodu powódki, że się zatrzymał po wypadku, że jego prędkość nie była taka duża, że nie wie, co się stało powódce, że dzwonił sam po właściciela samochodu, którym jechał, że nie było policji, napisał jedynie oświadczenie na temat swojego zachowania, pytał czy wszystko w porządku, taka była treść przesłuchania tego świadka, którego przesłuchanie oraz stanowisko strony pozwanej wskazuje, że sprawca ubezpieczony był u strony pozwanej. Sąd przesłuchał powódkę, która w chwili przesłuchania miała 19 lat, a zatem w chwili wypadku miała lat 18, jak powiedziała, na karcie 62 odwrót, krótko miała prawo jazdy, że w chwili zdarzenia była uczennicą (...) Szkoły (...), że była tak zaskoczona samym wypadkiem, że zaraz po nim powiedziała, że wszystko w porządku, zadzwoniła po swojego chłopaka i dopiero, gdy pojechali do domu zaczęły opadać emocje, zaczęła boleć ją szyja, zrobiło się jej niedobrze. W związku z tym udała się do szpitala. Okazało się, że nie może obracać głowy, że boli ją szyja, że zrobiło się jej niedobrze, pomimo, że poruszyła się z niewielką

prędkością. Powódka wskazała, że przez miesiąc używała tabletek przeciwbólowych, używała maści przeciwbólowych, że następnie były wakacje, a od września wróciła do szkoły jednak nie była w pełni sprawna ponieważ oszczędzała się na lekcjach wychowania fizycznego, była u neurologa, ortopedy, a nawet u psychologa ponieważ odczuwała lęki, wypadek śnił jej się, ale aktualnie już zaczęła samochodem jeździć. Wskazała, że samochód był uszkodzony w wyniku wypadku, był uszkodzony zderzak, prawy bok karoserii, lampa, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, zgłosiła szkodę jednak odmówiono jej wypłaty zadośćuczynienia, chociaż do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, ponieważ nie może się całkowicie obrócić, musiała też zrezygnować z wakacyjnych rozrywek, nie pojechała nad morze, musiała też zrezygnować z jazdy konnej na jakiś czas, choć uprawiała jazdę konną. Powódka była rozżalona z powodu tego, że strona pozwana do chwili przesłuchania żadnej kwoty jej nie przyznała, pomimo, że miała zapięte pasy bezpieczeństwa i odczuwała dolegliwości bólowe i wskazała, że ma skierowanie na rehabilitację, ale czeka na nią, ponieważ z powodu sytuacji finansowej nie może udać się na prywatną rehabilitację, że leczenie jest niezakończony, że mieszka z chłopakiem, jego rodzicami i tenże chłopak pomagał jej, ponieważ nosiła kołnierz, który przeszkadzał powódce. Chłopak pomagał jej w gotowaniu, sprzątaniu, woził ją autem. Przed wypadkiem powódka wskazała, że była osobą zdrową, nie miała żadnych urazów. Aktualnie odczuwa bóle na zmianę pogody, boli ją szyja i kręgosłup, stosuje maści, leki przeciwbólowe, a po powrocie do szkoły po wypadku miała problemy ze skupieniem się. Podjęła próbę też ulubionej jazdy konnej, ale zrezygnowała z tego, ponieważ nie może się obracać z powodu doznanych dolegliwości. Sąd powołał biegłego z zakresu ortopedii. Niestety bardzo długo czekaliśmy na opinię z uwagi na to, że w żaden sposób nie można było nawiązać kontaktu z panem biegłym, w końcu jednak biegły opinię wykonał, złożył ją 31 października 2017 roku. Doktor nauk medycznych ortopeda L. M. zbadał powódkę w dniu 15 września 2017 roku, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu przeprowadził z powódką wykaz, obejrzał jej dokumentację medyczną oraz przede wszystkim oparł się na badaniu. Badając kręgosłup szyjny stwierdził, że rotacja w prawo wynosi 70 stopni, a rotacja w lewo 50 stopni przy normie 70, że zginanie na lewo wynosi 20 stopni, a na prawo 30 stopni przy normie 35, że odgięcie do tyłu wynosi 10 stopni przy normie 30, że napięcie mięśni w organizmie powódki w jej kręgosłupie jest większe po prawej stronie i, że odczuwa tkliwość przyczepów podpotylicznych. Rozpoznał biegły u powódki w opinii na karcie 3, a na karcie 120 akt sprawy, że na skutek wypadku 2 lipca 2016 roku powódka doznała skrzywienia kręgosłupa szyjnego bez złamań, które jest wywołane z bólowym ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji. A zatem stwierdził biegły, że skutkiem wypadku jest ograniczenie rotacji kręgosłupa powódki i w opinii stwierdził, że pod względem ortopedycznym uszczerbek na zdrowiu na skutek wypadku komunikacyjnego z 2 lipca 2016 roku wynosi według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18 grudnia 2002 roku z pozycji 55 uszkodzenie tkanek miękkich, skóry i mięśni szyi z ograniczeniem ruchomości szyi w zależności od stopnia uszkodzenia i ustawienia głowy, 5 procent. Wskazał także biegły w opinii, że zastosował par. 8 punkt 4 o treści wskazującej, że jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku lekarz orzecznik ocenia ten przypadek według pozycji najbardziej zbliżonej. Można ustalić stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku w procencie niższym lub wyższym od przewidywanego w danej pozycji w zależności od różnicy występującej między ocenianym stanem przedmiotowym, a stanem przewidzianym w odpowiedniej pozycji oceny procentowej. W uzasadnieniu swojej opinii wskazał biegły, że wnikliwie przeanalizował dokumentację sądowo - lekarską i zbadał powódkę. Ustalił, że na skutek wypadku doznała skrzywienia kręgosłupa szyjnego bez utraty przytomności, do chwili obecnej pamięta okoliczności zdarzenia, że badanie kręgosłupa szyjnego RTG wykonane zostało na ostrym dyżurze chirurgicznym, nie wykazało ono zmian urazowych uwidocznionych części kostnych w obrębie kręgosłupa szyjnego, że stosowano w leczeniu kołnierz ortopedyczny, leki przeciwbólowe oraz rehabilitację, że badanie w dniu 2 lutego 2017 roku wykazało ubytek ruchomości w zakresie rotacji i zginania bez objawów korzeniowych pourazowych, co oceniono na 5 procent uszczerbku na zdrowiu. Wskazał także, że nie należy się spodziewać pogorszenia stanu zdrowia powódki ani żadnych okoliczności mogących mieć wpływ na zwiększenie się procentowego uszczerbku na zdrowiu, że następstwa wypadku nie ograniczają powódce pracy zarobkowej w dowolnym zawodzie na otwartym rynku pracy, ani też uprawiania sportu i że stopień doznanych obrażeń w wypadku z 2 lipca 2016 roku nie spowodował konieczności sprawowania nad nią opieki przez osoby trzecie i że nie wymaga badania przez innych biegłych. W odniesieniu do tej opinii strona pozwana wskazała, iż biegły nie odpowiedział na wiele pytań i wskazała, że należałoby te opinie uzupełnić. Sąd oddalił ten wniosek dowodowy wskazując, że biegły opowiedział i uzasadnił swoje stanowisko w tym uszczerbek na zdrowiu, ponieważ szczegółowo wykazał, dlaczego stosował pozycję 55 i szczegółowo wykazał, na czym się oparł, a mianowicie na dokumentacji medycznej i badaniu powódki. Tu biegły jest osobą powołaną do stosowania odpowiednich badań,

odpowiednich testów i jest fachowcem doktorem nauk medycznych, a nie stroną pozwaną, która wskazuje biegłemu, jaki to test powinien on zastosować przy badaniu oraz wskazuje, że na podstawie dokumentacji medycznej można stwierdzić, że powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego oraz urazu głowy, czy biegły to może stwierdzić. To, co biegły na podstawie dokumentacji i badania stwierdził zawiera opinia, zatem ten wniosek dowodowy, jako zmierzający tylko do przedłużenia postępowania został oddalony. Mając na względzie opinię biegłego przesłuchanie samej powódki oraz opinię..., oraz dokumentację medyczną i wymienioną korespondencję w tym stanowisko strony pozwanej, która nie przyznała powódce żadnej kwoty zadośćuczynienia Sąd uznał powództwo za zdecydowanie uzasadnione i niewygórowane. Kwota 6.000 złotych dla osoby 19-letniej, która już w tak młodym wieku odczuwa bóle, musiała stosować leki, maści, musiała zrezygnować z wakacji, musi poddawać się rehabilitacji z pewnością jest to krzywda, którą należało zrekompensować, a właśnie zadośćuczynienie stanowi kompensatę w myśl art. 445 Kodeksu cywilnego w związku z art. 444 i zdaniem Sądu taka kwota, jaka żądana jest w pozwie, jest uzasadniona. Co do odsetek ich termin też został prawidłowo naliczony, ponieważ obowiązkiem ubezpieczyciela jest wypłata w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W związku z art. 98 orzeczono o kosztach, w tym zawiera się wynagrodzenie pełnomocnika, opłata od pełnomocnictwa, opłata sądowa od sprawy oraz koszty poniesione przez powódkę na wynagrodzenie biegłego. Pozostałe koszty biegłego zostały..., nakazano ich uiszczenie stronie pozwanej, jako przegrywającej.